

SŁOWO

WILNO, Niedziela 31 grudnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcja 17-82 Administracja — 228

PRENUMERATA miesięczne z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
- PODBRÓDZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
- SZAROKOŃSZCZYŻNA M. Mindel, skł. apteczny
- WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Ofiarnością bardzo korzystną Premjera Rumunii zamordowała „Żelazna Gwardia” TELEGRAMY

W ostatnim dniu jeszcze jednego „starego” roku, przypominając sobie własne i cudze narzekania na kiepskie, i podłe i t. d. czasy, musimy wciąż pamiętać, iż narzekania muszą mieć nieprzekraczalną granicę i że ich następstwem powinien być czyn, zmierzający do naprawy stosunków.

Zadużośmy gadał o złych czasach, bezradnie, bez sensu, — ot tak dla sportu! Nie ulega wątpliwości, że przeżywamy okres bardzo poważny, który ciężarom spada na każdą jednostkę, ale stąd tylko jeden można wyciągnąć logiczny wniosek, iż należy wyrobić w sobie większe siły. Kto nie chce się zalać pod ciężarem fizycznym, ten musi dbać o sprawność i wyrobienie swych mięśni; na kogo spadają ciężary moralne, ten musi wyrobić należyty hart ducha.

Jakkolwiek będzie się składało życie społeczne, ekonomiczne i polityczne w roku, który nadchodzi, — niezawodnie jeszcze wiele będziemy mieli przeszć do przezwyciężenia, — ciężarów do zniesienia.

I właśnie dlatego z coraz większą troskliwością musimy opiekować się siłą twórczą narodu i dbać o to, aby energia narodowa nie została zmarnowana, albo nawet niewyżytkana lub nieodpowiednio użyta.

Twórczość w dziedzinie nauki, literatury i sztuki musi w świadomości całego narodu stać się skarbem, wymagającym pieczołowitej opieki!...

Należy też szczególną uwagę zwrócić na źródła energii narodowej, na rezerwy siły i zapachu, — słowem — na młodzież.

Stworzenie dla młodzieży polskiej jak najlepszych, jak najkorzystniejszych warunków, w których mogłaby dojrzewać i rozwijać swe siły, jest obecnie jednym z naczelných zadań. Reforma szkolnictwa właśnie to ma na celu: znalezienie lepszych form szkolnych, w których młodzież mogłaby nabrać sił intelektualnych. Ale szkolnictwo jest zaledwie małym odcińkiem kształcenia młodzieży, — rodzina przedewszystkiem decyduje o rozwoju młodej energii. Rodzina zaś w obecnych warunkach znajduje się w sytuacji niezmiernie ciężkiej, co wywołuje konieczność zbiorowego wysiłku.

Możemy w przyszłym roku nadal narzekać na ciężkie i podłe czasy, ale jednocześnie, powinniśmy z większą czujnością przyglądać się warunkom, w jakich dorasta młode pokolenie Polaków i z większą energią zwalczać zjawiska szkodliwe i niebezpieczne.

Musimy zdobyć się na wzmoczoną tak zwaną ofiarnością, która w pewnych warunkach wcale ofiarnością nie jest, bo wpływa z dobrze zrozumianego interesu własnego.

Obecne i najbliższe dni dadzą nam sposobność do zademonstrowania naszego stosunku do zagadnień, które mogą zaważyć na przyszłości narodu i które wymagają ofiarności, w gruncie rzeczy — będącej ofiarnością.

A więc obecnie znajdujemy się w okresie „Dni przeciwgruźliczych”, która przyciąga rok stary z nowym, jakby znowu — jak ten swe znaczenie trwał i niezależnie od przemijających okoliczności.

Gruźlica grasuje przedewszystkiem wśród młodzieży, — jej ofiarami padają prawie wyłącznie ludzie w sile wieku, roknijący nadzieje. Statystyka wykazuje, że wśród młodzieży akademickiej jest około 26 proc. osób zagrożonych gruźlicą, — wielki jest procent wśród dziatwy szkolnej.

W Wilnie zdecydowanych gruźlików jest około 5 tys. rocznie zaś umiera około 600 osób, — w całym województwie umiera do 300 gruźlików, liczba zaś chorych dochodzi do 20. 000.

Jak walczymy z tą śmiertelną chorobą? Mamy 100 łóżek dla gruźlików w szpitalu zakaźnym, mamy podobną przeciwgruźliczą, kółka ośrodków zdrowia — i cóż jeszcze?

Zaledwie drobna garstka gruźlików znajduje się pod stałą opieką lekarską i ma odpowiednie warunki w domu. Brak uświadomienia społeczeństwa, które lekceważy „kaszel” lub z rezygnacją poddaje się klęsce „nieuleczalnej” choroby, sprzyja rozpowszechnianiu się gruźlicy, z którą walka jest całkiem możliwa.

Należy więc dobrze uświadomić sobie szkodliwy, jakie wyrządza nam gruźlica, wrywając ze społeczeństwa jednostki młode i nieraz odznaczające się niezwykłą siłą ducha, — aby tej klęsce przeciwstawić się ze zdwojoną energią.

Ofiarnością na cele walki z gruźlicą sto krotnie się nam opłaci!

Po Dniach przeciwgruźliczych, które wzywają społeczeństwo polskie do walki z wrogiem sił fizycznych naszej młodzieży, nadejdą wkrótce dni, poświęcone walce z niebezpieczeństwem, które zagraża duszy młodzieży polskiej, oderwanej od ziemi ojczystej.

Od dnia 15 stycznia rozpocznie się zbiórka na Fundusz szkolny Polaków zagranicą.

Wiemy dobrze (czy jednak stale o tem pamiętamy?), że poza granicami naszego państwa znajduje się około 8 milionów Polaków! W tej liczbie jest około miliona dzieci i młodzieży w wieku szkolnym.

Z tego miliona zaledwie dwieście kilkadziesiąt tysięcy kształcą się w szkołach polskich lub obcych, w których się wykłada język polski. Reszta, czyli trzy czwarte ulega wynarodowieniu w szkołach obcych!...

Miljon dzieci polskich zagranicą — to przecież cała armia! To siła olbrzymia, której zmarnowanie spadłoby na nas klęską! Miljon dzieci polskich — skarb wielki i zasób potężny energii duchowej, która nieraz może przycząć się ojczyźnie.

Sprawa szkolnictwa polskiego zagranicą jest sprawą wyjątkowej wagi, — dla tego też wymaga od narodu wysiłku i zroźumienia.

W zeszłym roku ofiarności społeczeństwa nie zawiadła i oto, pomijając już zasilenie środkami materialnymi szeregów szkół na obczyźnie, — mogliśmy należeć do zorganizować pierwsze polskie gimnazjum w Niemczech.

Każdy rok musi przynieść kilka nowych szkół polskich zagranicą! Taka powinna być wola ogółu!...

Bądźmy więc gotowi do ofiarności, która leży w naszym osobistym interesie! W. Charkiewicz.

Zamach przygotowywano oddawno. — Strzały w tył głowy

BUKARESZT. PAT. — Według dotychczasowych wyników dochodzeń, sprawcą zamachu na premiera Duca, słuhaż wyższej szkoły handlowej, Mikołaj Constantinescu, jest rzekomo członkiem rozwiązanej niedawno organizacji t. zw. Żelaznej Gwardji. Zwiłoki zabijego premiera przewieziono na rozkaz króla Karola do zamku Pellesch.

BUKARESZT. PAT. — Wiadomość o zamachu na premiera Duca nadeszła do Bukaresztu w chwili, gdy publiczność tłumnie opuszczała teatry i kina, wywołując wszędzie olbrzymie wrażenie.

Niezłocznie zwołano zostało posiedzenie rady ministrów, które trwało do godziny 1-iej. Wydany po tem posiedzeniu komunikat podaje szczegóły zamachu i zeznania sprawcy Constantinescu, który przyznał się do należenia do rozwiązanej niedawno organizacji skrajnie prawicowej „Żelaznej Gwardji” i dodał, że zamach był już oddawno przygotowywany. Zamach został dokonany w następujących okolicznościach:

Premjer Duca w otoczeniu burmistrzów Cosinescu i generalnego sekretarza prezydium rady ministrów Vlahid skierował swe kroki w stronę grupy turystów, wśród których stał jego znajomy. W momencie, kiedy premier Duca chciał owego znajomego powitać, Constantinescu strzelił do premiera z tyłu, trafiając w głowę. Od strzałów tych premier padł martwy. Sprawa zamachu chcąc wywołać panikę, któraby ułatwiła mu ucieczkę, rzucił petardę. Wybuch ten zranił lektora Costinescu, Vlahide i dwóch agentów policji. Ciało zamordowanego premiera przewieziono w dniu 30 b.m. rano do Bukaresztu.

Rada ministrów postanowiła urządzić zmarłemu pogrzeb na koszt państwa. Pogrzeb ten odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę. Na stanowisko premiera powołany ma być minister oświaty Angelescu.

W związku z zamachem władze dokonały szeregu aresztowań wśród przywódców organizacji Żelaznej Gwardji.

Aresztowanie współników zamachowców

BUKARESZT. PAT. — Policja aresztowała dwóch współników zamachowca Constantinescu.

Bawiący w Szwajcarii minister spraw zagranicznych Rumunji Titulescu został wezwany do niezwłocznego powrotu do Rumunji.

Wybuch drugiej petardy

BUKARESZT. PAT. — Policja aresztowała w sobotę rano w pobliżu Sinaja w miejscowości Comarnic jednego ze współników zamachowca Constantinescu. Drugiego aresztowano w pociągu, idącym do Bukaresztu, w pobliżu Busestin.

Komentarze w Berlinie

BERLIN. PAT. Wiadomość o zamachu na premiera rumuńskiego Duca nadeszła do Berlina niezwykle szybko. Biuro Wolfa zauważyła, że o zamachu dowiedziano się w Bukareszcie najpierw przez radio berlińskie. — Rozgłoszenia bukareszteńska nadała wiadomość o morderstwie dopiero w 15 minut później. Prasa niemiecka wyraża zgodnie opinię,

że zgon premiera Duca będzie miał daleko idące następstwa polityczne, gdyż nastąpił właśnie w bardzo ważnym momencie dla polityki wewnętrznej Rumunji. Dzienniki podkreślają pozatem i znaczenie zewnętrznego politycznego zamachu, wskazując na zdecydowanie profrancuskie stanowisko premiera Duca.

Min. Angelescu tworzy rząd

BUKARESZT. PAT. — Król Karol Angelescu prezesem rady ministrów. Po nominacji Angelescu udeł się natychmiast do Bukaresztu, gdzie zebrała się rada ministrów.

Kondolencje Polski

WARSZAWA. PAT. W związku ze zgonem premiera rumuńskiego Duca, który padł wczoraj ofiarą zamachu, Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wystąpił następującą depeszę kondolacyjną do króla Rumunji Karola II.

Jego Królewska Mość Karol II. Król Rumunji w Sinaja. Głęboko wzruszony, pragnę wyrazić Waszej Królewskiej Mości w imieniu mojem i Rzeczypospolitej Polskiej uczucia najszerzej szę żalu i zapewnienia o współczuciu, z jakim cała Polska uczestniczy w żałobie, okrywającej Rumunję. (—) Ignacy Mościcki

WARSZAWA. PAT. Prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz wystosował do ministra Angelescu depeszę następującej treści:

Pod wrażeniem okropnego zamachu, który pozabawił Rumunję jednego z jej najwybitniejszych mężów stanu, pragnę zapewnić Waszą Ekszellencję o głębokim współczuciu, z jakim Rząd Polski przyłącza się do żałoby okrywającej dziś naród zaprzyjaźniony i sprzymierzony. (—) Janusz Jędrzejewicz Prezes Rady Ministrów

Kim jest zamachowiec

Według dotychczasowych wiadomości, zamachowiec miał lat 26. W ostatnich wyborach do parlamentu kandydował z listy zgłoszonej przez Żelazną Gwardję. Tymczasem listy Żelaznej Gwardji zostały unieważnione.

Morderca oświadczył, że przybył specjalnie do Sinaja, aby dokonać zamachu na życie premiera, którego zarówno on, jak i jego przyjaciele polityczni czynili odpowiedzialnym za wszystkie rozporządzenia, wymierzone przeciwko Żelaznej Gwardji.

W czasie nocy policja przeprowadziła szereg aresztowań wśród członków Żelaznej Gwardji. Między innymi aresztowano dymisjonowanego generała Cantacuzina, tymczasowego przywódcę Żelaznej Gwardji.

Eksportacja zwłok

BUKARESZT. PAT. O god. 16 przybył z Sinaja do Bukaresztu pociąg ze zwłokami premiera Duca. Na dworcu byli zgromadzeni wszyscy członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz oraz olbrzymie tłumy publiczności. Ministrowie — koleży tragicznie zmarłego premiera przeniesli trumnę z jego zwłokami na swych barkach z wagonu, składając ją na lawecie armatniej. Trumnę okryto sztafardem o barwach narodowych, przy dźwiękach marsza żałobnego, odegranego przez orkiestrę wojskową. Oddział garnizonu bukareszteńskiego oddał honory wojskowe. Wzdłuż ulic, któremi kroczył orszak żałobny zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, których liczba przewyższała 200 tys. osób. Trumnę ze zwłokami premiera złożono na katafalku w Atenum.

Pogrzeb odbędzie się we środę

BUKARESZT. PAT. Ostatecznie ustalono, że pogrzeb zamordowanego premiera Duca, mający charakter manifestacji ogólnonarodowej, odbędzie się we środę w obecności króla, w pałacu Atenum w Bukareszcie. Zgodnie z wolą zmarłego, wyrażoną w testamentach, ciało jego zostanie złożone w kościele w wiosce Urseni, koło Rannie Valeca.

Rada ministrów pod przewodnictwem Angelescu obradowała w sobotę przez cały ranek i popołudnie. Po posiedzeniu rząd, wystosował do narodu odezwę, w której ostro potępiał zbrodnię zamach, który wywołał odruch bólu i oburzenia w całej Rumunji, jak również wstrząsnął sumieniem świata. Duca — stwierdza odezwa — padł na posterunku jak bohater. Pamięć o nim będzie zawsze żywa, jako przykład poświęcenia i patriotyzmu.

Samolot wpadł na wieżę radiową

STRASZNA KATASTROFA W BELGIJ. — 10 OSÓB ZABITYCH

BRUKSELA. PAT. — Samolot pasażerski, kursujący między Brukselą a Londynem, opuściwszy w sobotę w godzinach popołudniowych Brukselę, wpadł koło Brugge na stęp emisyjny stacji radiowej Ruysselede. Pilot z powodu gęstej mgły nie zauważył przeszkody.

Samolot, zderzywszy się ze słupem, stanął momentalnie w płomieniach, 8 pasażerów, pilot i telegrafista zostali zabici. Zwłoki ich są zupełnie zwęglone. Siła uderzenia była tak wielka, że samolot przewrócił stęp emisyjny, posiadający 100 metrów wysokości.

Wśród zabitych znajduje się dyrektor spółki „Pepege” Halpern, który przybył w dniu wczorajszym do Brukseli, gdzie miał konferować z radcą handlowym poselstwa polskiego Litwińskim. W sobotę o godzinie 1-iej dyr. Halpern wyleciał z ołtniska w Brukseli do Londynu.

WSTRZĄSAJĄCE wrażenie w Londynie.

LONDYN. PAT. Cały Londyn wstrząśnięty jest straszną katastrofą, jaka przytrafiła się dziś brytyjskiemu samolotowi pasażerskiemu „Apollo”, który odbywał normalny swój lot z Kolonii przez Brukselę do Londynu.

30 PROJEKTÓW USTAW WNIESIE RZĄD DO SEJMU

WARSZAWA (tel. w.) Dowiadujemy się że rząd wniesie jeszcze do Sejmu około 30 projektów ustaw, które mają być uchwalone w ciągu bieżącej sesji sejmowej. Wśród tych projektów znajduje się m. in. ustawa o pielegniarstwie, ustawa o hodowlach koni, nowela do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach przemysłowo-handlowych, ustawa o ochronie przyrody oraz szereg ustaw ratyfikacyjnych.

ULGI TARYFOWE PRZY PRZEWOZIE DRZEWA NA EKSPORT

WARSZAWA (tel. w.) Ministerstwo komunikacji zawiadomiło wszystkie stacje kolejowe o przedłużeniu do dnia 1-go września 1934 roku ulg taryfowych za przewóz przeznaczonych do eksportu przez Gdynię i Gdańsk tarcicy iglastej, surowca iglastego, szupów, deszczulek doopakowań, i skrzyń. Również wywóz papierówki zarówno drogą lądową jak wodną będzie korzystał nadal z obecnych stawek, t. j. 20 proc. niższych taryf.

POGORSZENIE STANU ZDROWIA SOŁSKIEGO

WARSZAWA (tel. w.) W stanie zdrowia znakomitego artysty Ludwika Sołskiego nastąpiło ostatnio pogorszenie. Sołski uległ drugiemu atakowi, przyczem nocy wczorajszego stan jego był bardzo poważny. Wezwani lekarze stwierdzili znaczny wzrost temperatury i zastosowali zastrzyki. Według orzeczenia lekarskiego stan zdrowia artysty wymaga pozostania conajmniej przez dwa tygodnie w łóżku.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI W POZNANIU

POZNAŃ. PAT. — W piątek wieczorem nadeszła z Warszawy odpowiedź o odrzuceniu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej próśby o ulaskawienie skazanego przez sąd dorazny na karę śmierci Łabędziewicza. Wobec tego o godzinie 23 min. 10 wyrok został wykonany na dziedzińcu więzienia w Poznaniu.

4-TA RATA POŻYCZKI NARODOWEJ

WARSZAWA. PAT. — Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu, termin płatności 4-tej raty pożyczki narodowej przypada w esa sie od 1 — 5 stycznia włącznie. Wobec tego jednak, że dzień 1 stycznia jako święteczny od pada, przez okres płatności 4-tej raty zostaje siłą rzeczy skrócony do dnia 4, to jest od wtorku do piątku włącznie. Z tego ehoiby względu subskrybenci pożyczki narodowej winni nie odkładać spełnienia swego obowiązku i zaraz we wtorek i środę wpłacić przypadającą kwotę z tytułu czwartej raty pożyczki.

MROZY W KANADZIE

OTTAWA. PAT. — Spadek temperatury w Kanadzie osiągnął dziś punkt kulminacyjny. W wielu miejscowościach zanotowano dziś 37 st. Far. poniżej zera. Jest to najniższa temperatura w ciągu ostatnich 44 lat. Wskutek mrozów zginęło 15 osób.

UPOSAŻENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW W NOWEJ USTAWIE UPOSAŻENIOWEJ

W myśl nowej ustawy uposażeniowej — uposażenie sędziów i prokuratorów będzie się przedstawiało następująco:

Sędziowie i prokuratorzy będą zaszerzegowani do jednej z czterech grup uposażeń, według następujących zasad:

Do 1-iej grupy (1.100 zł. miesięcznie) należeć będą: 1-szy prezes, prezesi i 1-szy prokurator Sądu Najwyższego, 1-szy prezes i prezesi Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Do 1-iej lub 1-iej grupy (800 zł. miesięcznie) sędziowie i prokuratorzy Sądu Najwyższego, sędziowie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, prezesi, wiceprezesi i prokuratorzy Sądu Apelacyjnego.

Do 1-iej lub 1-iej grupy (575 zł. miesięcznie) sędziowie i wiceprokuratorzy Sądów Apelacyjnych, sędziowie śledczy, do spraw wyjątkowego znaczenia, prezesi, wiceprezesi i prokuratorzy Sądów Okręgowych.

Do 1-iej lub 1-iej grupy (425 zł. miesięcznie) sędziowie, wiceprokuratorzy, i prokuratorzy Sądów Okręgowych, sędziowie śledczy, grodcy, przewodniczący i zastępcy przewodniczących Sądów Powiatowych.

Asesorzy i aplikanci sądowi, którzy otrzymają etat płatny przed 1 lutego 1934 r. będą przeszerzegowani na podstawie rozporządzenia o wszystkich funkcjonariuszach państwowych.

Samolot wpadł na wieżę radiową

STRASZNA KATASTROFA W BELGIJ. — 10 OSÓB ZABITYCH

BRUKSELA. PAT. — Samolot pasażerski, kursujący między Brukselą a Londynem, opuściwszy w sobotę w godzinach popołudniowych Brukselę, wpadł koło Brugge na stęp emisyjny stacji radiowej Ruysselede. Pilot z powodu gęstej mgły nie zauważył przeszkody.

Samolot, zderzywszy się ze słupem, stanął momentalnie w płomieniach, 8 pasażerów, pilot i telegrafista zostali zabici. Zwłoki ich są zupełnie zwęglone. Siła uderzenia była tak wielka, że samolot przewrócił stęp emisyjny, posiadający 100 metrów wysokości.

Wśród zabitych znajduje się dyrektor spółki „Pepege” Halpern, który przybył w dniu wczorajszym do Brukseli, gdzie miał konferować z radcą handlowym poselstwa polskiego Litwińskim. W sobotę o godzinie 1-iej dyr. Halpern wyleciał z ołtniska w Brukseli do Londynu.

WSTRZĄSAJĄCE wrażenie w Londynie.

LONDYN. PAT. Cały Londyn wstrząśnięty jest straszną katastrofą, jaka przytrafiła się dziś brytyjskiemu samolotowi pasażerskiemu „Apollo”, który odbywał normalny swój lot z Kolonii przez Brukselę do Londynu.

PO TRAGICZNEJ KAT ASTROFIE KOLEJOWEJ



Tłumy przed dworcem Wschodnim w Paryżu przybyły, ze celu złożenia ostatniego holdu nieszczęśliwym ofiarom katastrofy kolejowej koło Lagny.

Tajemnica każdej przujaciółki to

PUDER LE NARCISSE BLEU

de Mury... PARIS...

SILVA RERUM

„BURŻUJE“

Ano — w ostatnim dniu roku Pańskiego 1933 można sobie pozwolić raz jeszcze na bolesne westchnienie z powodu ciężkich czasów!... Rok nowy przyniesie coś nowego, ma się rozumieć, — coś lepszego, więc nie będzie powodu do narzekań... Oby, oby!... Skorzystajmy więc z ostatniej okazji, aby spojrzeć wstecz i zastanowić się nad tem, co było... Wszak to było w r. 1933, który już mijają... A więc „niegdys“ klasa „wyżyskiwaczy“, czyli „burżuje“, albo jeszcze inaczej: inteligencja — miała się, niezbyt po burżuazji!... Jak zarabiała polska inteligencja?... (Nie chce się wymówić: jak zarabiała?) Nad tem pytaniem zastanawia się Gazeta Warszawska (395), korzystając z danych Głównego Urzędu Statystycznego

Zarobki pracownika umysłowego pozostają na poziomie tak niskim, że napełniłby go, przeciętnie są one poniżej minimum niezbędnego do zapewnienia odpowiedniej stopy życiowej.

Wstęp, wiele obiecyując, ale gołosłowny. Dowodów żądamy, dowodów!... Są, niestety, te dowody...

Według obliczeń głównego urzędu statystycznego, zarobki 9,3 proc. pracowników umysłowych wynoszą mniej niż 120 złotych miesięcznie. Jak z tej sumy może utrzymać się inteligent, żyć, zapłacić za mieszkanie i zaspokoić minimalne potrzeby kulturalne? Takie zarobki oznaczają głód i nędzę dziesiątej części całej naszej prac. inteligencji. Następną grupę zarobków od 120 do 180 złotych miesięcznie pobiera 13,2 proc. pracowników umysłowych, a 20, 4 proc. zarabia od 180 do 260 złotych miesięcznie. Okazuje się więc, iż prawie 43 proc. inteligencji w Polsce nie zarabia nawet 260 złotych miesięcznie, nie licząc potrąceń na ubezpieczenia i podatki, które nie dają jeszcze i bez tego małe zarobki. A przeciętnie wielu z nich posiada rodziny, które przeciętnie składają się z czterech osób.

Czem odżywia się w takich warunkach polska inteligencja, za co kształci dzieci i jak je kształci, czy może uać tym dzieciom choćby skromne warunki mieszkaniowe, są to pytania, na które można dać odpowiedzi tylko bardzo pesymistycznie. Jasną jest bowiem rzeczą, iż w takich warunkach albo inteligent skazany jest na głód i nędzę, albo na przynusową bezduszność, albo na przynusową bezduszność.

Niema co mówić: ładne są ewentualności! Nie wszyscy jednak inteligenci pobierają z brzoza pensje. Są przecież szesnastylwi!... Są, a jakże!...

Zarobków wyższych nie jest wiele. Od 260 do 360 złotych miesięcznie zarabia 11,6 proc., od 360 do 480 złotych — 20,4 proc. Inteligentów zarabiających od 480 do 640 złotych miesięcznie jest w Polsce 10,3 proc., a mających zarobki wyższe — 4,8 proc.

Tak się przedstawia zarobki inteligencji nie uwzględniając podziału w stosunku do płci. Jeśli weźmiemy oddzielnie zarobki miesięczne, to okaże się, że poniżej 260 złotych miesięcznie zarabia 34,2 proc. ogółu pracujących inteligentów — mężczyzn i w wieku do 25 lat mają przeważnie to najniższe zarobki, bowiem 80 proc. tych najmłodszych pracowników zarabia mniej niż 260 złotych, mężczyźni liczący 25 do 40 lat mają zarobki ogólnie biorąc przeciętnie lepsze, bo tylko 31 proc. wśród nich nie zarabia 260 złotych miesięcznie. W grupie mężczyzn zarobki ponad 40 lat, już tylko 18 proc. ma zarobki poniżej 260 złotych.

Więcej się mówi o mężczyznach. A jak zarabiają kobiety?

Jeśli iście o zarobki kobiet, pracujących umysłowo, to są one daleko niższe od zarobków mężczyzn. Pracowniczki zarabiające poniżej 260 złotych miesięcznie, stanowią 63,2 proc. ogółu kobiet pracujących umysłowo. Pod względem wieku zarobki kobiet przedstawiają się następująco: kobiety do 25 lat zarabiają przeważnie poniżej 260 złotych, takich kobiet jest 87 proc. Kobiety od 25 do 40 lat mają zarobki nieco lepsze, bo odsetek zarabiających mniej niż 260 złotych wynosi tylko 54. Kobiety liczące więcej niż 40 lat, zarabiają jeszcze lepiej i między nimi tylko 42 proc. otrzymuje zarobki niższe od 260 złotych miesięcznie.

„Kobiety liczące więcej niż 40 lat... Czy wogóle istnieją takie!...“

Tak, czy owak, widać, że „burżujom“ po-

Kto ponosi odpowiedzialność za katastrofę w Lagny

Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej pod Lagny posuwa się bardzo wolno. Z dotychczasowych wyników dochodzenia, prowadzonego przez władze sądowe i kolejowe, poczynając od wyłączenia z eksploatacji: sygnalizacja w miejscu katastrofy funkcjonowała wadliwie. Większość świadków zeznała, że semafor, który miał zatrzymać pociąg pociąg paryski — Strassburg, podniósł się zapóźno, kiedy zahamowanie pociągu, pedałującego z szybkością 110 km. już już niemożliwe. Maszynista zresztą mógł go nie zauważyć wobec szybkości i wielkiej mgły. Wina zatem maszynisty, który od 20 lat pełni tę funkcję i cieszył się całkowitem zaufaniem zwierzchników, kolejowe w dniu katastrofy.

wydaje się być wykluczona. Najlepszym tego dowodem jest, że siedzia śledczy zwołnili maszynistę i palacza z aresztu.

Okazuje się, że w tragicznym dniu już od rana na tej linii panował wielki nieład, a rozkład jazdy nie obowiązował. Jeden z dzienników określa sytuację, jako wręcz anarchiczną. Nic więc dziwnego, że opinia publiczna domaga się odpowiedzi na pytania: czy maszynista pociągu pociąg paryski otrzymał rozkaz ostrożnej jazdy, czy z własnej inicjatywy chciał nadrobić spóźnienia, czy prawdą jest, że o niedokładnościach w funkcjonowaniu sygnalizacji na linii powiadomione były władze kolejowe w dniu katastrofy.

PRZESTARZAŁA ORGANIZACJA KOLEI FRANCUSKICH

Dyrektor generalny francuskich kolei państwowych Dautry udzielił przedstawicielowi „Matin“ wywiadu w sprawie katastrofy pod Lagny.

P. Dautry wyraził się bardzo krytycznie o organizacji kolejnictwa we Francji. W szczególności system sygnalizacji świetlnej jest przestarzały i nie odpowiada wymogom współczesnej techniki. Na 9134 km. sieci kolei państwowych tylko 120 km. posiada świetlne sygnaly automatyczne. Na przestrzeni 1800 km. istnieją sygnaly ręczne z lat 1880 — 1900 a na 7000 km. z 1842 roku. Połączenia telegraficzne są niewystarczające. Koleje państwowe posiadają zaledwie 700 wagonów stalowych, podczas gdy minimalna cyfra wagonów dla ruchu pociągów wynosi 1700. Tak więc 1000 wagonów, używanych w pociągach pociągów jest z drzewa. Ogólna sieć kolei francuskich państwowych i prywatnych wynosi 45.000 km.

śl. mackiewicz

W obcęgach

W WIRZE STOLICY

ROZMOWA INTELEKTUALISTY ZE SPORTOWCEM

— Czytał pan Piniaka?

— Nawet go widziałem, doskonały.

— Prawda, co za wybitny umysł.

— Odwrotnie, gubi go brak głowy.

— Jaki? co pan plecie?

— To pan się nie zna. Każdy wie, że ma świetne warunki, cios pierwszorzędną ogromną rytmiczność, ale głowę małą, taktykę żadną i dla tego nigdy nie będzie mistrzem Polski.

— Poeta Piniak?!

— O tym mydłku nie slyszalem, ja mówię o bokserze Piniaku.

— Co mnie może taki drab interesować. Też...!

— No, a co pan powie o Jalu Kurek?

— Nie wiedziałem, że mu Jalu na imię, ogromny szczęściarz.

— Oryginalny chce pan powiedzieć.

— Bardzo sprytny, świetnie robionemu je i odważny, ale górne strzały to puszcza.

— To ładnie pan wypowiedział: puszcza górne strzały! śliczne określenie, powtórzę mu je, uciechy się.

— Zna pan go osobiście.

— Jąbym się wstydził.

— Zdaje się, że go dożywno zdyskwaliifikują.

— Na Boga Jalu Kurka? Kto? Za co?

— Eeh, ta historia w Berlinie, kiedy był jako rezerwowy bramkarz reprezentacji Polski.

— Bramkarz? To brzmi jak żora, Jalu nie jest stróżem, to krakowski poeta.

— Nic podobnego, Kurek to bramkarz Ruchu, tegoroczny mistrz Polski.

— Ze też pan wciąż mówi o takich nieciekawych kreaturach... waligant, koponóg — fe!

— Słyszał pan, że Kossak przyjechał?

— Pan znowu o jakimś pocie czy naprawdę o tym wspaniałym drierze i strzelcu Kossoku?

— Co za ograniczoność! Czy pan nie czytuje książek?

— Dali mi raz jakąś ulotkę na ulicy, była strasznie nudna i to mnie zniechęciło do literatury.

— A pan nigdy nie chodzi na mecze? Widział pan kiedy boks?

— Byłem kiedyś na meczu Pikutków — Pocańców, wstrętne, zniechęciłem się. A futbol też widziałem, chłopcy przelali pitośwa swe wieprze i grali na łące — nudne, głupie, bezmyślne. Czyżby Ręjataedshrdrueta pie, bezmyślne. Czytał pan wiersze to większa emocja.

— Ależ czytałem, tomik Zofiryndy Bubek — nie nie rozumiesz, idiotyczne, datem spokój poezji.

— Panie, ulotka, Zofirynda Bubek — ależ pan nie skoszował niczego naprawdę do brego.

— A Pikutkowiacy pokazali panu boks pan sądzi? Parodję! A łące to była piłka nożna? Jeżeli pan pójdzie w mgną na parę porządnych imprez — to pal djabł, przeczytam potem co pan mi wetknie do ręki.

Karol

MATKA 29-ciu DZIECI



Pani Miklas, małżonka prezydenta republiki austriackiej odwiedziła w jednej z klinik wiedeńskich panią Uhrmann, która wydała na świat 29-te dziecko.

Syn Primo de Rivery przygotowuje zamach

PARYŻ. PAT. — Prasa socjalistyczna w doniesieniach z Madrytu twierdzi, że Hiszpania znajduje się w przededniu przewrotu, który obali ustrój republikański. Poszczególne oddziały wojskowe nie mogą się jedynie zgodzić się co do chwili dokonania przewrotu.

Primo de Rivera syn byłego dyktatora gen. Primo de Rivery, domaga się natychmiastowego wybuchu przewrotu, natomiast inni przywódcy prawicy odkładają sprawę na później. W koszarach wśród żołnierzy prowadzona jest intensywna propaganda przeciwko republice.

Sensacyjne samobójstwo milionera łódzkiego

Z Łodzi donoszą o sensacyjnym szczeniaku tajemniczej śmierci znanego przemysłowca i bogacza inż. Goerlitz.

Wiesław Goerlitz był potentatem elektrycznym, prezesem licznych towarzystw elektrycznych w całej Polsce. Majątek jego szacowano na kilkadziesiąt milionów złotych.

Powszechnie sądzono, że umarł on na udar serca. Dopiero obecnie wyszły na jaw sensacyjne fakty, dowodzące, że Goerlitz nie zmarł śmiercią naturalną, lecz wystrzelano z rewolwera, popełnił samobójstwo.

Prawą ręką w jego najrozmaitszych interesach był Tadeusz Kozłowski. Działal on z polecenia Goerlitz w Warszawie, był na giełdzie oficjalnej i nieoficjalnej w cukiernie w ogrodzie Saskim. Przeprowadzał w imieniu swego przynępała rozmaite transakcje, puszczal np. w kurs bezwartościowe akcje. Gdy po nowych emisjach wszczęto śledztwo Kozłowski, jako jedynym wyjątkiem z afery, w którą dzięki Goerlitzowi się wplątał, uznał śmierć i zastrzelił się.

Następcą jego był inż. Kazimierz Gayczak. Staje się on powolnym narzędnikiem w rękach milionera, zna jego wszelkie tajemnice.

W dniu 4 grudnia inż. Gayczak dowiaduje się, że wszczęto dochodzenie karne i lada chwila może wybuchnąć niebывały skandal. Od skandalu tego ratuje go śmierć samobójcza.

Wiesław Goerlitz przybywa do Warszawy na pogrzeb swego współpracownika. Tu dowiaduje się, że zmarły pozostawił list, w którym ujawnił wszystkie tajemnicze machinacje, wyliczył fakty nadzwyczajne i wskazał winowajcę — swego młocodawcę — Goerlitz.

Milijoner wraca do Łodzi i tam popełnia samobójstwo.

W związku z ujawnieniem tej afery, rozszły się wczoraj w Łodzi pogłoski, iż policja w wyniku dochodzenia aresztowała dwóch znanych przemysłowców łódzkich.

wodzi się kłopsko... Rzeź — „powodzie się“ — bo przecież w Nowym Roku będzie lepiej, — prawda? Lector.

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest

CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH

istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzpl tej.

C. KASA

AJE CAŁKOWITĄ PEWNOŚĆ ZWROTU WKŁADÓW I NAJWIĘKSZE OPROCENTOWANIE,

z użytkowe wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a tamsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE

WILNO, M'CKIEWICZA 28, tel. 13-65

NOVA GOSPODA Niemiecka 1

stała Szesnawej Klienteli NAJLEPSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE i jednocześnie ma zaszczyt powitać wic

Spotkanie Nowego Roku

pod dyr. p. prof. Fr. Tchorza

RESTAURACJA „ZACISZE“ Ad. Mickiewicza 25

RESTAURACJA „BUKIET“ Ad. Mickiewicza 7

Zwyczajem lat ubiegłych urządzają tanie, miłe i tradycyjne

Powitanie Nowego Roku

Gości oczekuje wiele miłych niespodzianek. Zamówienia na stoliki przyjmowane są w bufcie.

ZARZĄD

RESTAURACJA Tradycyjne okazałe

BRISTOL Powitanie Nowego Roku

telefon 11-56

Od Administracji

Upprzedzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go stycznia 1934 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym od tego dnia w opłacie.

Blaski i nędze Jarosława Potockiego

Być może, temat niniejszy jest nadto prywatny i nawet poufny, aby mówić o nim głośno w feljetonie. Jednakowoż z różnych względów wydaje mi się, że wolno to uczynić. Ale dlaczego ja piszę o utrapieniach majątkowych Jarosława hr. Potockiego? Poprostu dlatego, że przed tygodniem, będąc w Baranowieczach podczas świąt Bożego Narodzenia, zetknąłem się bezpośrednio z temi utrapieniami. I jednocześnie 23 grudnia ukazał się w „Ilustr. Kurjerze Codziennym“ artykuł p. „Przełazł 9 milionów złotych i znalazł się w nędzy“ treści następującej:

„Pisaliśmy już niejednokrotnie o sprawie J. Potockiego, który odziedziczył majątek po swoim stryju, rozpoczął życie hulastwe, trwoniąc olbrzymie sumy. W wyniku tego hr. Jarosław Potocki został ubezwłasnowolniony, i przydzielono mu kuratora. Okazało się jednak, że zabieg ten był spóźniony. Majątek hr. Potockiego został obciążony długami sięgającymi sumy 9 milionów złotych. Hr. Potockiemu został komornik pałac za wszystkich drogowoemieni rachownicami, oraz majątki. W niedługim czasie wszystko to ma być wystawione na licytację. Taksatorzy ocenił jednak wartość wszystkich zajętych obiektów na 4 miliony i w ten sposób powstałyby jeszcze deficyt na sumę 5 milionów złotych. Hr. Potocki, który niedawno ożenił się z tancerką zespołu Tancjany Wysockiej, znalazł się tymczasem w skrajnej nędzy...“

stanoł hr. Potocki nadesłał listy do swoich przyjaciół, błagając ich o pożyczkę chociażby 50 zł. na przyjazd do Warszawy, aby mógł interwenjować osobiście w sprawie odroczenia licytacji.

Taki artykuł ukazał się w IKC, a na zajątrz czy też tego samego dnia drugi, bardzo z treści podobny, w „Gazecie Warszawskiej“ pod złowieszcym tytułem: „Smutny koniec fortuny“. Właśnie w tym samym czasie hr. Jarosław Potocki podniósł z administracji swych dóbr w Krzywoszyne 2000 zł., która to kwota przeznaczona jest miesięcznie na jego osobiste wydatki. Krzywoszyne leży niedaleko Baranowicz. W Baranowiczach mieszka plenipotent hr. Potockiego p. Antoni Antonowicz, który od pół roku zajął się interesami ogromnych Rzepiechowsko-Chotyńskich dóbr hr. Potockiego: sto czterdzięci tysięcy hektarów, prawie samego lasu.

P. Antonowicz opowiadał mi historję fortuny Jarosława Potockiego; niema więc w niej żadnych sekretów; przeciwnie, warto ją opisać, jest bowiem pouczająca, przedzwystkiem dla ziemian; niejednemu z nich mogłby zapewne coś niecoś rzeczowego w tej materji powiedzieć. Ja powtórzyć tylko co slyszalem i co w dokumentach majątku widziałem. Nie zgadza się to z artykułkiem w IKC. Jest natomiast pełne popępnę ekspresji i, kto wie, czy nie znamienne dla naszych czasów: dlatego zainteresowało mnie. Historia „potoc-

ezyni“ — tak mówią w baranowieckim — mo głąby pod piórem bystrego powiesciopisarza przeistoczyć się w ciekawą powieść satyryczno-obyczajową. O, kresy nasze!

Jarosław Potocki ma teraz 28 lat; jest człowiekiem skromnym i z łatwością naginającym się do wszelkich warunków życia. Wychował się w Belgji i w Anglii. Ożenił się, jak uważał za stosowne. To jego sprawa prywatna, i IKC nie powinien z tego małżeństwa robić sensacyjki, wplecionej pomiędzy „taksatorów“ i „skrajną nędzę“. Dobra Rzepiechowskie odziedziczył po stryju Tomaszu Potockim; fortuna istotnie zawrotna. Prócz hrabięgo, żyje z niej stu kilkudziesięciu ludzi — urzędników i służby, nie licząc administratorów i plenipotentów. W całościowe wladanie majątkami wszedł Jarosław Potocki w roku 1926, gdy osiągnął pełnoletność. I wówczas, dwudziestoletni młodzieniec, upojony samodzielnoscia, popełnił ryzykowny krok, jak tyłu innych młodzieńców śmiertelników, posiadających władzę i majątek. Krok ten mścił się na nim po dziesięć dni, aczkolwiek powinien był zemdlić się na kim innym. Hr. Jarosław Potocki podpisał we wrześniu 1926 r. z pewnym kupcem żydowskim w Warszawie kontrakt na sprzedaż części lasu.

Ówczesny administrator niedoświadczonego hrabięgo — człowiek stary i doświadczony — zastanowił się i doszedł do wniosku, że to oczywiste marnotrawstwo. Trzeba mu zapobiec natychmiast. Zerwał umowę z kupcem, zapłacił mu za zerwanie odszkodowanie 100 tysięcy złotych. Rzeź inna, że potem

trzeba będzie ten sam las sprzedać i temu samemu kupcowi, i taniej niż sprzedawał był hr. Potocki. A przedewszystkiem trzeba ubezwłasnowolnić Po dwóch latach zabiegów (trochę wyryków młodzieńca), ubezwłasnowolnienie dochodzi do skutku dnia 8 marca 1928 r., uroczysie przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowione, przyzem doświadczony administrator mianowany zostaje kuratorem. Dziwnym zbiegiem okoliczności, młody hrabia zawiera na trzy dni przed ubezwłasnowolnieniem, jako dziecko całkowicie niepoprawny, umowę z doświadczonym administratorem. Podpisuje ją, zredagowaną przez wernego administratora, dn. 5 marca 1928 roku; ostatni wybrzyk hrabięgo, ostate marnotrawstwo! Pod podpisem hrabięgo administrator kładzie swoje imię i nazwisko z adnotacją: „warunki przyjmuję“. Umowa opiewa na lat siedem! Przygasa dn. 1 lipca 1934 roku. Przepadło. Podpis hrabięgo coś znaczy. I zrywać umowy niema potrzeby, tak jak z kupcem żydowskim.

W umowie tej Jarosław hrabia Potocki, właściciel dóbr Rzepiechowsko-Chotyńskich, mianuje starego administratora swoim głównym pełnomocnikiem na okres siedmiolletni. „Aby zaś Pan mógł prowadzić życie na odpowiedniej stopie“, wyznacza się Panu folwark Ostrow z mlynem, mieszkanie w Krzywoszyne, 12 tysięcy rocznej pensji, 20 tysięcy rocznie na rozjady w sprawach majątkowych i 12 tysięcy rocznie diet. Prócz tego (jako należny wypoczynek po trudach administracji) płatny, trzymiesięczny urlop co roku.

W trzy dni potem młody hrabia bez woli,

administrator Kuratorem i dzieckiem na Ostrowiu. I „zażył pomaleńku“.

Oto koniec pierwszej księgi ciekawej powieści kresowej. Skończyły się blaski Jarosława Potockiego, który umiał korzystnie sprzedawać las od swego administratora. Zaczęły się nędze. Związany, skrepowany, pod czujnym okiem administratora i kuratora, młody człowiek wychowany w Belgji i w Anglii, cóż miał czynić w Krotoszyne? W długich butach i prostej kurcie chodzić na polowanie? Wyjechać czasami do Warszawy? Patrzeć, jak sekwestratorzy opisują jego wszystkie ubrania i krawaty nawet? Wszystkie obrazy i meble w pałacu? Jak te obrazy zrzucano w zeszłym roku w szopie urzędu baranowieckiego i sprzedawano po 5, po 10 złotych od sztuki?

Tymczasem księgi i dokumenty dóbr wykazywały, że administracja, wystawiająca na lewo i naprawo weksle, zadłużała majątki na 4 miliony złotych; że nie opłacała pensji pełnomocnikowi w czasach najlepszej koniunktury gospodarczej; że główny pełnomocnik i kurator trzymał konie wyścigowe, a młody hrabia jeździł jednokonką. I nie miał głosu, bo „ubezwłasnowolniony“.

Kiedy zaś buchalter okręgowy przy Urzędzie Skarbowym w Baranowiczach, Fr. Kurkowski z polecenia swego urzędu dokonał rewizji ksiąg rachunkowych rzepiechowskich, musiał spisać dwa protokoły: jeden Nr. 167 stwierdza, że z uzyskanych za sprzedaż lasu 180 tysięcy zaksięgowano tylko 20 tysięcy; co do reszty — owszem, stary administrator przyznaje, że otrzymał ją, tylko niewiadomo, gdzie się rozeszła. Drugi protokół Nr. 163

głosi, że: 1) księga kasowa jest nieopiewdzczona; 2) księga kasowa nie obejmuje wszystkich wpływów kasowych majątku; 3) zarząd dóbr nie prowadzi kont poszczególnych na bywów lasów, i poczwarte: brak jest podstawowych ksiąg buchalteryjnych — głównej i dziennika. Rezultaty rewizji były nieprzezwidziane: wymierzono podatek od hektara — milion trzysta tysięcy. Cóż dziwnego, że zaczęli naręczać sekwestratorzy?

Na szczęście złożyło się tak, że wernego administratora złożono z kuratorstwa w roku 1930. Ale panem na Ostrowiu pozostał: umowa wygasa dopiero 1 lipca 1934, za pół roku.

Może wówczas zamknąć się druga księga powieści kresowej. Może znowu złączymy się blaski, P. Antonowicz, obecny plenipotent Jarosława hr. Potockiego, pokazuje w dokumentach, że udało się opłacić stu pięćdziesiąciu pracownikom dóbr do dnia 1 listopada 1933 r. — że na poczet podatków komunalnych, gminnych spłacono w roku gospodarczym 1933 — 1934 20 tysięcy.

Dlaczego więc IKC bije podzwonne? A może komuś zależy na tem, aby Jarosław Potocki całe życie był ubezwłasnowolniony? Może to nowa w powieści kresowej intryga? —

Oto temat dla regionalnej pisarki Wandy Dobaczewskiej. Wysz.

Nagrodę literacką otrzymała Marja Dąbrowska

WARSZAWA. PAT. — W sobotę 30 grudnia odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego Nagrody Literackiej ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za rok 1933, w celu przedstawienia ministrowi odpowiedniego wniosku. Sąd konkursowy jednogłośnie wypowiedział się za kandydaturą Marji Dąbrowskiej, biorąc pod uwagę zarówno całokształt jej działalności artystycznej, jak i wyjątkowo wybitną twórczość w ciągu ostatnich paru lat.

DOTYCHCZASOWE NAGRODY

Dotychczas nagrody państwowe otrzymali: Stefan Żeromski, Julian Tuwim, Kornel Makuszyński, Leopold Staff, Juliusz Kaden-Bandrowski, Ferdynand Goetel, Jerzy Szaniawski, Karol Hubert Rostworowski i Wacław Berent.

rad Trockim

Ulgi w podatku od nieruchomości

Wyniki zakończenia wyborów do rad gminnych w ogólnym podsumowaniu przedstawia się jak następuje:

Zgodnie z ustawą na wszystkie 15 gmin tego powiatu przypadło po 20 mandatów radnych gminnych, tj. w sumie 300 mandatów, z czego 194 zdobyły listy wystawione przez komitety wyborcze BBWR, pozostałe zaś 106 mandatów, przypadło na listy opozycyjne i dziele. Procentowo stan posiadania BBWR określa się liczbą 64,75 proc., rozbieżnie zaś na drżne grupki opozycji 35,25 proc.

Listy BBWR zdobyły 100 proc. mandatów w gminach: Oranickiej, Gierwiackiej, Mikołajskiej, Rudomińskiej, Podbrzeskiej, Przemyskiej i Rudzińskiej. W pozostałych gminach podział mandatów w ogólnym zarzysie przedstawiał się w następującym stosunku: cyfrowo i procentowo: W Wornicach BBWR 15 mandatów (75 proc.), inni 5 mandatów (25 proc.); w Trokach (gmina wiejska) BBWR i opozycji ewdeckiej przypadło po 10 mandatów, czyli w stosunku 50 procentowym; takis sam wynik był w Olkiankach z tą różnicą, że 50 proc. mandatów przypadło na lokalne listy litewskie. W Mejszagrodzie i Turzynie BBWR przypadło po 18 mandatów (cały 36 proc.), na 2 mandaty (10 proc.), w Sołecznikach BBWR 11 mandatów (52 proc.) w stosunku do 9 mandatów ewdeckich (40 proc.); odwrotny natomiast stosunek okazał się w Rzeszynie, gdzie również na widownię wypłynęła opozycja ewdecka, uzyskując 11 mandatów, na 9 BBWR; w Szumsku wskutek podziału mandatów 5 listami na oficjalną listę BBWR przypadło 5 mandatów, zaś na 4 pozostałe 4 mandaty, co się wyraża na niekorzyść listy Nr. 1 stowarzyszenia.

Wypowiednie nadmienić, że w Rudzińskich i Niemienicznych listy BBWR zostały uwiecznione. W Rudzińskich przeszła bez głosowania lista skonstruowana przez dotychczasowego wójta, zaś w Niemienicznych lista wójta otrzymała 13 mandatów i dzika 7 mandatów.

W tych dwóch z kilkunastu wypadków gminne komitety wyborcze BBWR, dotychczas się uchylały regulaminowych, złożony protesty do władz nadzorczych, domagając się uwiecznienia wyborów.

Minister skarbu wystosował do Izby Skarbowej okólnik w sprawie stosowania ulg w podatku od nieruchomości. Okólnik ponosi, że władze skarbowe stosują niejednolite praktyki przy udzielaniu ulg w państwowym podatku od nieruchomości, co wprowadza zamieszanie i niezadowolenie płatników. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż całkowite, lub częściowe umorzenie podatku od nieruchomości, może być przyznane, gdyby uszczerbek podatkowy mógł narazić egzystencje gospodarzy, płatnika, lub gdyby ściąganie komornego od lokatora było rzeczą niemożliwą. Władze skarbowe uwzględniać mają przy stosowaniu ulg przypadki, gdy lokale stoją próżno, lub gdy właściciel pobiera komornę niższą od komornego, jakie służyło za podstawę wymiaru podatku. Zastosowanie ulgi jest dopuszczalne, gdy ściąganie komornego jest rzeczą niemożliwą nietylko od lokatorów z małych 1 lub 2-izbowych mieszkań, z których eksmisja jest ustawowo wstrzymana, ale także od lokatorów z większych lokali. Prośby o ulgi z przyczyn wyżej wymienionych mogą być uwzględnione, gdy łączny ubytek komornego wywołany próżnością, obniżeniem lub nieściągalnością komornego, przekracza 15 proc. Z reguły zaś ulgi powinny być stosowane, gdy ubytek komornego przekracza 20 proc. ogólnej sumy komornego z danej nieruchomości w stosunku rocznym. Ulgi mają być przyznawane na indywidualne podania płatników, przyczem obowiązkiem płatnika jest udowodnić okoliczności, uzasadniające przyznanie umorzenia podatku. Za takie dowody mogą służyć m. in. akta bezwzględnej egzekucji na podstawie wyroku sądowego, kwitarskie domowe, oraz wszelkie inne wiarygodne zapiski i zeznania osób, obciążonych z wysokością pobieranych w danej nieruchomości czynszów.

KRONIKA wileńska

NIEDZIELA Dziś 31 Sylwestra Jutro Nowy Rok

W sobotę stała g. 7,43 Z soboty stała g. 2,56

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE. Z dnia 30 grudnia 1933 r. Ciśnienie średnie 764 Temperatura średnia - 7 Temperatura najwyższa - 0 Temperatura najniższa - 8 Opad na dobę 2,7 Wiatr: południowo-wschodni. Tendencja barometru: wzrost. Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA. Pochmurno z przelotnymi opadami śniegu. Umiarkowany mróz. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

DYZURY APTEK. Dziś od godziny 9 wiecz. przez całą noc dyżurnymi aptek: Rodzińska (Ostrobramska 4), Jurkowskiego (Wileńska 9), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Sapoznikowa (Zawalna róg Stefańska), Paka (Antokoł 54), Szanłyra (Legionowa 10), Pajczkowskiego (Witoldowa 22).

Zyczenia Noworoczne dla Prezydenta Państwa i Marszałka Piłsudskiego. W dn. 1 stycznia 1934 roku o godzinie 13-tej p. wojewoda wileński Wł. Jaszczółt przyjął będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu — od przedstawicieli duchowieństwa, sztuki, cywilnych i wojskowych, samorządu, nauki, organizacji społecznych i stowarzyszeń oraz społeczeństwa.

Recepcja noworoczna odbędzie się w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego wileńskiego (Magdaleny 2), a nie — jak w latach poprzednich w pałacu reprezentacyjnym.

W sprawie komunikatów karnawałowych. W związku z rozpoczętym karnawałem przypominamy, iż wszelkie (bez wyjątku) wzmianki o balach, dancingach, reductach, zabawach i t.d. należy kierować do Administracji naszego pisma. Komunikaty te będą zamieszczone tylko za opłatą.

NABOZENSTWA. Rekolacje dla Pań. Staraniem Kościelnego Związku Polek Arch. Wil. oraz Sodalności Marijańskiej Pań zostały zorganizowane rekolacje zamknięte dla pań z inteligencji. Kierownictwo rekolacji objął x. dr. Kazimierz Kucharski T. J. Rekolacje rozpoczyna się dnia 4 stycznia 1934 roku o godz. 7-tej wiecz. i będą trwały 3 dni. Ćwiczenia rekolacyjne będą się odbywały w zakładzie SS. Misjonarek przy ul. Wielkiej 40, tam też zostały zamówione pokoje dla uczestniczek rekolacji. Cakowity koszt udziału w rekolacji wraz z mieszkaniem i utrzymaniem wyniesie 11 zł. od osoby. Zgłoszenia przyjmują i bliższych informacji udziela Biuro Katolickiego Związku Polek Arch. Wil. przy ul. Metropolitannej 1, pokój Nr. 6, godz. 10 — 2.

Regulacja brzegów Wilni. Na onegdajszym posiedzeniu magistratu rozpatrywany był projekt regulacji brzegów rzeki Wilni od ujścia Wilni do portu rzeczynego na Antokołu. Projekt ten opracowany przez inż. Jaczewicza przewiduje wzniesienie koryta rzeki oskarpowanie brzegów oraz urządzenie alei spacerowych po obu stronach Wilni. Aleje te byłyby położone na różnych poziomach (niższym i wyższym), przyczem przewidziano, że poziom niższy w wypadkach powodzi może znaleźć się pod wodą.

Regulacja brzegów Wilni. Na onegdajszym posiedzeniu magistratu rozpatrywany był projekt regulacji brzegów rzeki Wilni od ujścia Wilni do portu rzeczynego na Antokołu. Projekt ten opracowany przez inż. Jaczewicza przewiduje wzniesienie koryta rzeki oskarpowanie brzegów oraz urządzenie alei spacerowych po obu stronach Wilni. Aleje te byłyby położone na różnych poziomach (niższym i wyższym), przyczem przewidziano, że poziom niższy w wypadkach powodzi może znaleźć się pod wodą.

Regulacja brzegów Wilni. Na onegdajszym posiedzeniu magistratu rozpatrywany był projekt regulacji brzegów rzeki Wilni od ujścia Wilni do portu rzeczynego na Antokołu. Projekt ten opracowany przez inż. Jaczewicza przewiduje wzniesienie koryta rzeki oskarpowanie brzegów oraz urządzenie alei spacerowych po obu stronach Wilni. Aleje te byłyby położone na różnych poziomach (niższym i wyższym), przyczem przewidziano, że poziom niższy w wypadkach powodzi może znaleźć się pod wodą.

Regulacja brzegów Wilni. Na onegdajszym posiedzeniu magistratu rozpatrywany był projekt regulacji brzegów rzeki Wilni od ujścia Wilni do portu rzeczynego na Antokołu. Projekt ten opracowany przez inż. Jaczewicza przewiduje wzniesienie koryta rzeki oskarpowanie brzegów oraz urządzenie alei spacerowych po obu stronach Wilni. Aleje te byłyby położone na różnych poziomach (niższym i wyższym), przyczem przewidziano, że poziom niższy w wypadkach powodzi może znaleźć się pod wodą.

Regulacja brzegów Wilni. Na onegdajszym posiedzeniu magistratu rozpatrywany był projekt regulacji brzegów rzeki Wilni od ujścia Wilni do portu rzeczynego na Antokołu. Projekt ten opracowany przez inż. Jaczewicza przewiduje wzniesienie koryta rzeki oskarpowanie brzegów oraz urządzenie alei spacerowych po obu stronach Wilni. Aleje te byłyby położone na różnych poziomach (niższym i wyższym), przyczem przewidziano, że poziom niższy w wypadkach powodzi może znaleźć się pod wodą.

danki Wandy Dobaczewskiej, malującej atmosferę życia filomackiego, przetrwała się wiersze Mickiewicza, Żana, Czesłota, piosenki Filomatów w wykonaniu chóru, z udziałem p. Wandy Hendrychówny.

Początek o godz. 20. 30 w siedzibie Związku Literatów, Ostrobramska 9.

Czytelnia Artystyczna E. W. Z. A. (Ostrobramska 9) otwarta jest codziennie także w dni świąteczne, od godz. 18 do 21. Wstęp jednorazowy 20 gr.

WILEŃSKA Izba Przemysłowo - Handlowa. Związek Inwalidów Wojennych R. P. swoimi kolegom bezrobotnym. Okręgowe Koło ZIWRP w Wilnie posiada w swoim gronie szereg bezrobotnych, niskoprocentowych inwalidów, którzy posiadając liczne rodziny zubożają bardzo skromnie zapożyczając (lub też zupełnie nie posiadając rent), które nie wystarcza im nawet na kawałek chleba.

W zrozumieniu tych ciężkich warunków życiowych smutnych Koleżanek i Kolegów, urząd Okręgowego Koła mimo bardzo szczupłych środków materialnych, wysygnął przed Świątami Bożego Narodzenia 450 zł. na zapomogi, które wydano w gotówce lub w bonach towarowych na artykuły spożywcze.

Fakt ten dowodzi wielkiej żywotności Zarządu Zw. Inwalidów Wojennych RP. w Wilnie i zrozumienia wyjątkowych warunków w jakich znajdują się bezrobotni członkowie Związku.

Podziękowanie. W imieniu Zarządu Wil. T-wa Opiekę nad Dziećmi składam serdecznie „Bóg zapłać” firmie „Turán” WP Jawedzka za 125 kg. białej bułki, JWP. Mecenassowej Jamontowej za 35 zł. na siodłeczce, uczęszczaniem Seminarjum Królowej Jadwigi za 30 par pończoch nowych i serdeczną pomoc w nauczaniu dziewczynkom oraz Bratniej Pomocy Szkoły Powszechnej Nr. 1, za używanie ubranka ofiarowane Zakładom Wychowawczym w/w. Towarzystwa.

Uwaga! Dziś „Sylwestrowy Dancing” w kulierni „Zielonego Sztralla” ul. Mickiewicza 22. Dochód z Dancingu przeznacza się na prewencyjny dla najbardziej zagrożonych gruźlicą.

Organizację zabawę „Komitet kolonii dla dzieci przy Wileńskim T-wie Przeciwu Gruźlicy” zwraca się z gorącą prośbą do szanownej publiczności, o łaskawe poparcie imprezy.

Miła towarzyska atmosfera naszych dancingów, atrakcje, tani wstęp, tani i smaczny domowy bufet ściągają niewątpliwie licznych gości. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w kasie kulierni. Ze względu na duże zainteresowanie zabawą prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików. Początek o godz. 23-zej.

Przedstawienie amatorskie. Dziś w niedzielę dnia 31 grudnia r. b. — staraniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego — Metropolitalna Nr. 1, odbędzie się sylwestrowe przedstawienie amatorskie p. t. 1) Kawalerskie mieszkanie — komedia w 1-iej odsłonie Jana Gali, 2) Jedyny walmiwrac na wsi — komedia w 1 odsłonie Trystana Bernarda — oraz zabawa taneczna wyłącznie dla członków Sekcji Teatralnej „Ch. U. R.”

Początek przedstawienia o godz. 6-tej wiecz. zabawy zaś o godz. 10-tej wiecz. — Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie informuje, że spotkanie Nowego Roku odbędzie się we własnym lokalu w gronie członków Stowarzyszenia. Początek o godz. 9-tej wiecz.

TEATR I MUZYKA. TEATR MIĘSKI POHULANKA — Dziś w niedzielę dnia 31. b. m. o godz. 4-tej pop. „Frualein Doktor”. Ceny znizzone. Wieczorem o godz. 8-tej pop. cenach znizonych sztuka Devala „Stefek”. W roli Stefka wystąpi M. Węgrzyn. Reżyserja W. Czernogerego.

Wielka Rewja Sylwestrowa. Dziś w niedzielę 31 b. m. o godz. 11.30 — w teatrze na Pohulance Wielka Rewja Sylwestrowa, barwne wesołe widowisko w 24 obrazach! Udział bierze cały zespół T. M. na czele: J. Jasińska, S. Zielińska, T. Suchecka, E. Sciborowa, N. Wilińska, M. Węgrzyn, J. Woskowskiego, L. Wołkiewicza, W. Scibor, J. Tatar-kiewicz. Pożatem gościnnie wystąpią: W. Biszewska, J. Górecka, i W. Morawski oraz duet taneczny Januszkowskich.

W programie specjalnie napisane szlagiery: „Kawiarenka”, „M. Szumana”, „Nowy rok u P. Peckajko”, „Czego kobieta pragnie” i wiele innych.

TEATR MUZYCZNY „Lutnia”. Widowska Sylwestrowe w „Lutniu”. Dziś Teatr Muzyczny „Lutnia”, występuje z dwoma oddzielnymi programami rewiowymi, skonstruowanymi przez pp. Tatrzńskiego, Wyrwicz - Wichrowskiego i Ciesielskiego. Pierwszy program Sylwestrowy rozpocznie się o g. 8.15, drugi zaś o g. 11.30 wiecz.

„Dziadzi Piernik i babcia Bakalaja”. Dziś o godz. 4-tej pp. odegrana zostanie święta baśń świąteczna „Dziadzi Piernik i babcia Bakalaja”. Początek o godz. 4-tej pp. Ceny miejsc od 25 gr.

Popołudniowa Noworoczna. W dzień Nowego Roku (poniedziałek) o godz. 4-tej pp. odegrane będzie widowisko operetkowe „Pod białym koniem”. Ceny znizzone. Wieczorem zaś święto wystawiono operetkę „Targ na dziewczęta”. Wtorek również po cenach znizonych „Pod białym koniem”.

Kierownictwo Teatru Eksperymentalnego niniejszym podaje do wiadomości, że z dniem 1-go stycznia 1934 r. zmieniło siedzibę administracji przenosząc takową na ul. Górą Bouffalowa Nr. 19, m. 1.

Jednocześnie komunikuje, że posiada do wypożyczenia: komedie, sketche, teksty, piosenki i t.p. poleca reżyserów, autorów, kompozytorów, artystów, organizuje propagandowe widowiska teatralne, koncerty, uroczyste obchody i Akademię wśród organizacji społecznych, młodzieży i przysposobienia wojskowego. Szczegółowych informacji udziela kancelaria Teatralna na miejscu, codziennie przez niedzieli i świąt w godzinach od 17 do 20.

Przy nadmiernej otyłości należy stosować krajową Morszyńską Wodę Gorzką w dawce: od 1/4 — 1 szklanki. Sprzedaż w aptekach dawkaj.

Hurt SKŁAD FUTER Detal CH. FAJN WILNO, NIEMIECK 26, tel. Nr. 251. Poleca w wielkim wyborze rozmaite skóry futrzane: lisy srebrne, narki, bobry oraz gotowe płaszcze damskie, najnowsze modele. Nie zważając na podniesienie cisy, ceny pozostały bez zmian niskie. Sprzedaż na najwygodniejszych warunkach spijt

z SAWICZ-ZABŁOCKICH MARJA KALICKA opatrzona świętymi Sakramentami zasnęła w Panu dn. 29 grudnia 1933 r. Ekspartacja zwłok z domu żałobnego (ul. Słowiańska 2-a) nastąpi w niedzielę dnia 31 grudnia o godz. 5 po poł. do kościoła Ostrobramskiego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 2 stycznia o godz. 9-tej poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa. O powyższym zawiadamia krewnych i znajomych pogrążona w głębokim żalu MATKA, CÓRKA I RODZINA

Dyr. „Wolwortu” uciekł z Wilna WILNO. Mimo solennych obietnic dyrektora zlikwidowanego domu handlowego „Wolwort”, Kochman nie spłacił wierzycieli i uciekł z Wilna w nieznanym kierunku. Jak wiadomo Kochman po nieudanej próbie wywiezienia towarów w nocy i aresztowaniu go przez policję porozumiał się z wierzycielami co do spłaty należności wobec czego ci cofnęli skargę. Słowa jednak nie dotrzymał i nie spłaciwszy ani grosza zniknął.

Kosztowne dolarówki WILNO. P. Aron Weicman (Wileńska 27) nabył w roku ubiegłym dolarówkę — splatę której miał uiszczyć w 20 ratach, po 2 zł. 70 gr. miesięcznie. Dziewiętnaście rat p. Weicman w terminie opłacił i zdziwił się niemało, gdy onegdaj z towarzystwa krakowskiego które dolarówki kredytyjnie otrzymał powiadomienie, że wien jest jeszcze 36 złotych. Po wymianie listów z Krakowem p. Weicman dowiedział się, że wbrew umowie towarzystwo obciążło konto idjentów opła-

CO GRAJĄ W KINACH? HELIOS — Brat djabła. PASINO — Świat bez mężczyzny. CANO — Kto winien? ROZMAITOŚCI — King-Kong. LUX — Każdemu wolno kochać. WYPADKI I KRADZIEŻE. — Złodziejским tropem. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Teatr muzyczny Lutnia PROGRAM DZISIEJSZE WIDOWISKA SYLWESTROWE o godz. 8.15 i 11.30 wiecz. 1. Uwertura — wyk. orkiestra. 2. Witamy! wyk. zespół baletowy. 3. Prolog. 4. „Wedle mego ogródka” — wyk. E. Lasowska i chó. 5. Katarynka, scena podwórzowa — Katarzyn — W. Szczawiński, Smutniak — J. Ciesielski, Wiktoria Pryszcz — B. Halmirska. 6. Równo — sztywno, wyk. zespół baletowy.

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Wypadki i kradzieże. W dniu wczorajszym złodziej dostąpił się do mieszkania Pietkiewiczówny Anatonji (Gedyminowska 45) w czasie nieobecności domowników i skradł garderobę i zegarek, łącznej wartości 640 zł. 14 klg. masła skradziono Rutkowskiemu Antoniemu (Garbarska 11).

Przeciw importowi przędzy nianej W związku z wiadomościami, jakie doszły do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, iż niektóre kraje przedalnie lnu zabiegają o przeprowadzenie z Czechosłowacją tranżakcji kompensacyjnych, polegających na wywozie z Polski paków lnianych i przywozie z Czechosłowacji lnu, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzywając uwagę na szkodliwy skutki, jakoby miały teka tranżakcja dla lniarstwa krajowego. Tylko w nieznacznej mierze zaradziła by ona trudnościom bytu paków lnianych, natomiast zmniejszyła przyrwy przędzy i to w szerszym zakresie, przy powrocie do normalności przez przesyłanie krajowy, a odbiłyby się na dzierżawcy niekorzystnie, na warunkach zbytu lnu na rynku krajowym, powodując za sobą spadek obniżki cen, tem, że przewidywaliśmy realizację lniarstwa krajowego, której program został w swoim czasie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Należy jeszcze nadmienić, że przy dozwoleniu przywozu półfabrykatów (zwłaszcza) zamiast wywiezionego surowca (masy) z którego ton półfabrykat jest produkowany — tracilibyśmy z tytułu przeróbki surowca.

Przeciw importowi przędzy nianej W związku z wiadomościami, jakie doszły do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, iż niektóre kraje przedalnie lnu zabiegają o przeprowadzenie z Czechosłowacją tranżakcji kompensacyjnych, polegających na wywozie z Polski paków lnianych i przywozie z Czechosłowacji lnu, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzywając uwagę na szkodliwy skutki, jakoby miały teka tranżakcja dla lniarstwa krajowego. Tylko w nieznacznej mierze zaradziła by ona trudnościom bytu paków lnianych, natomiast zmniejszyła przyrwy przędzy i to w szerszym zakresie, przy powrocie do normalności przez przesyłanie krajowy, a odbiłyby się na dzierżawcy niekorzystnie, na warunkach zbytu lnu na rynku krajowym, powodując za sobą spadek obniżki cen, tem, że przewidywaliśmy realizację lniarstwa krajowego, której program został w swoim czasie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Należy jeszcze nadmienić, że przy dozwoleniu przywozu półfabrykatów (zwłaszcza) zamiast wywiezionego surowca (masy) z którego ton półfabrykat jest produkowany — tracilibyśmy z tytułu przeróbki surowca.

Przeciw importowi przędzy nianej W związku z wiadomościami, jakie doszły do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, iż niektóre kraje przedalnie lnu zabiegają o przeprowadzenie z Czechosłowacją tranżakcji kompensacyjnych, polegających na wywozie z Polski paków lnianych i przywozie z Czechosłowacji lnu, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzywając uwagę na szkodliwy skutki, jakoby miały teka tranżakcja dla lniarstwa krajowego. Tylko w nieznacznej mierze zaradziła by ona trudnościom bytu paków lnianych, natomiast zmniejszyła przyrwy przędzy i to w szerszym zakresie, przy powrocie do normalności przez przesyłanie krajowy, a odbiłyby się na dzierżawcy niekorzystnie, na warunkach zbytu lnu na rynku krajowym, powodując za sobą spadek obniżki cen, tem, że przewidywaliśmy realizację lniarstwa krajowego, której program został w swoim czasie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Należy jeszcze nadmienić, że przy dozwoleniu przywozu półfabrykatów (zwłaszcza) zamiast wywiezionego surowca (masy) z którego ton półfabrykat jest produkowany — tracilibyśmy z tytułu przeróbki surowca.

Przeciw importowi przędzy nianej W związku z wiadomościami, jakie doszły do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, iż niektóre kraje przedalnie lnu zabiegają o przeprowadzenie z Czechosłowacją tranżakcji kompensacyjnych, polegających na wywozie z Polski paków lnianych i przywozie z Czechosłowacji lnu, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzywając uwagę na szkodliwy skutki, jakoby miały teka tranżakcja dla lniarstwa krajowego. Tylko w nieznacznej mierze zaradziła by ona trudnościom bytu paków lnianych, natomiast zmniejszyła przyrwy przędzy i to w szerszym zakresie, przy powrocie do normalności przez przesyłanie krajowy, a odbiłyby się na dzierżawcy niekorzystnie, na warunkach zbytu lnu na rynku krajowym, powodując za sobą spadek obniżki cen, tem, że przewidywaliśmy realizację lniarstwa krajowego, której program został w swoim czasie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Należy jeszcze nadmienić, że przy dozwoleniu przywozu półfabrykatów (zwłaszcza) zamiast wywiezionego surowca (masy) z którego ton półfabrykat jest produkowany — tracilibyśmy z tytułu przeróbki surowca.

Przeciw importowi przędzy nianej W związku z wiadomościami, jakie doszły do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, iż niektóre kraje przedalnie lnu zabiegają o przeprowadzenie z Czechosłowacją tranżakcji kompensacyjnych, polegających na wywozie z Polski paków lnianych i przywozie z Czechosłowacji lnu, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzywając uwagę na szkodliwy skutki, jakoby miały teka tranżakcja dla lniarstwa krajowego. Tylko w nieznacznej mierze zaradziła by ona trudnościom bytu paków lnianych, natomiast zmniejszyła przyrwy przędzy i to w szerszym zakresie, przy powrocie do normalności przez przesyłanie krajowy, a odbiłyby się na dzierżawcy niekorzystnie, na warunkach zbytu lnu na rynku krajowym, powodując za sobą spadek obniżki cen, tem, że przewidywaliśmy realizację lniarstwa krajowego, której program został w swoim czasie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Należy jeszcze nadmienić, że przy dozwoleniu przywozu półfabrykatów (zwłaszcza) zamiast wywiezionego surowca (masy) z którego ton półfabrykat jest produkowany — tracilibyśmy z tytułu przeróbki surowca.

Przeciw importowi przędzy nianej W związku z wiadomościami, jakie doszły do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, iż niektóre kraje przedalnie lnu zabiegają o przeprowadzenie z Czechosłowacją tranżakcji kompensacyjnych, polegających na wywozie z Polski paków lnianych i przywozie z Czechosłowacji lnu, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzywając uwagę na szkodliwy skutki, jakoby miały teka tranżakcja dla lniarstwa krajowego. Tylko w nieznacznej mierze zaradziła by ona trudnościom bytu paków lnianych, natomiast zmniejszyła przyrwy przędzy i to w szerszym zakresie, przy powrocie do normalności przez przesyłanie krajowy, a odbiłyby się na dzierżawcy niekorzystnie, na warunkach zbytu lnu na rynku krajowym, powodując za sobą spadek obniżki cen, tem, że przewidywaliśmy realizację lniarstwa krajowego, której program został w swoim czasie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Należy jeszcze nadmienić, że przy dozwoleniu przywozu półfabrykatów (zwłaszcza) zamiast wywiezionego surowca (masy) z którego ton półfabrykat jest produkowany — tracilibyśmy z tytułu przeróbki surowca.

Przeciw importowi przędzy nianej W związku z wiadomościami, jakie doszły do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, iż niektóre kraje przedalnie lnu zabiegają o przeprowadzenie z Czechosłowacją tranżakcji kompensacyjnych, polegających na wywozie z Polski paków lnianych i przywozie z Czechosłowacji lnu, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzywając uwagę na szkodliwy skutki, jakoby miały teka tranżakcja dla lniarstwa krajowego. Tylko w nieznacznej mierze zaradziła by ona trudnościom bytu paków lnianych, natomiast zmniejszyła przyrwy przędzy i to w szerszym zakresie, przy powrocie do normalności przez przesyłanie krajowy, a odbiłyby się na dzierżawcy niekorzystnie, na warunkach zbytu lnu na rynku krajowym, powodując za sobą spadek obniżki cen, tem, że przewidywaliśmy realizację lniarstwa krajowego, której program został w swoim czasie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Należy jeszcze nadmienić, że przy dozwoleniu przywozu półfabrykatów (zwłaszcza) zamiast wywiezionego surowca (masy) z którego ton półfabrykat jest produkowany — tracilibyśmy z tytułu przeróbki surowca.

Przeciw importowi przędzy nianej W związku z wiadomościami, jakie doszły do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, iż niektóre kraje przedalnie lnu zabiegają o przeprowadzenie z Czechosłowacją tranżakcji kompensacyjnych, polegających na wywozie z Polski paków lnianych i przywozie z Czechosłowacji lnu, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzywając uwagę na szkodliwy skutki, jakoby miały teka tranżakcja dla lniarstwa krajowego. Tylko w nieznacznej mierze zaradziła by ona trudnościom bytu paków lnianych, natomiast zmniejszyła przyrwy przędzy i to w szerszym zakresie, przy powrocie do normalności przez przesyłanie krajowy, a odbiłyby się na dzierżawcy niekorzystnie, na warunkach zbytu lnu na rynku krajowym, powodując za sobą spadek obniżki cen, tem, że przewidywaliśmy realizację lniarstwa krajowego, której program został w swoim czasie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Należy jeszcze nadmienić, że przy dozwoleniu przywozu półfabrykatów (zwłaszcza) zamiast wywiezionego surowca (masy) z którego ton półfabrykat jest produkowany — tracilibyśmy z tytułu przeróbki surowca.

Przeciw importowi przędzy nianej W związku z wiadomościami, jakie doszły do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, iż niektóre kraje przedalnie lnu zabiegają o przeprowadzenie z Czechosłowacją tranżakcji kompensacyjnych, polegających na wywozie z Polski paków lnianych i przywozie z Czechosłowacji lnu, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzywając uwagę na szkodliwy skutki, jakoby miały teka tranżakcja dla lniarstwa krajowego. Tylko w nieznacznej mierze zaradziła by ona trudnościom bytu paków lnianych, natomiast zmniejszyła przyrwy przędzy i to w szerszym zakresie, przy powrocie do normalności przez przesyłanie krajowy, a odbiłyby się na dzierżawcy niekorzystnie, na warunkach zbytu lnu na rynku krajowym, powodując za sobą spadek obniżki cen, tem, że przewidywaliśmy realizację lniarstwa krajowego, której program został w swoim czasie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Należy jeszcze nadmienić, że przy dozwoleniu przywozu półfabrykatów (zwłaszcza) zamiast wywiezionego surowca (masy) z którego ton półfabrykat jest produkowany — tracilibyśmy z tytułu przeróbki surowca.

Przeciw importowi przędzy nianej W związku z wiadomościami, jakie doszły do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, iż niektóre kraje przedalnie lnu zabiegają o przeprowadzenie z Czechosłowacją tranżakcji kompensacyjnych, polegających na wywozie z Polski paków lnianych i przywozie z Czechosłowacji lnu, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzywając uwagę na szkodliwy skutki, jakoby miały teka tranżakcja dla lniarstwa krajowego. Tylko w nieznacznej mierze zaradziła by ona trudnościom bytu paków lnianych, natomiast zmniejszyła przyrwy przędzy i to w szerszym zakresie, przy powrocie do normalności przez przesyłanie krajowy, a odbiłyby się na dzierżawcy niekorzystnie, na warunkach zbytu lnu na rynku krajowym, powodując za sobą spadek obniżki cen, tem, że przewidywaliśmy realizację lniarstwa krajowego, której program został w swoim czasie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Należy jeszcze nadmienić, że przy dozwoleniu przywozu półfabrykatów (zwłaszcza) zamiast wywiezionego surowca (masy) z którego ton półfabrykat jest produkowany — trac

Z dnia 30 grudnia 1933 r.

Table with 2 columns: Price and Quantity. Lists various goods like flour, oil, and other commodities with their respective prices and quantities.

Baczność! Sprawdźcie... Wygodnie jest zatawić... S. GRABOWSKIEGO

HELIOS... 1001 PRZYGÓD MIE... „BRAT DJABLA“... FLIP i FLAP... PAN IWAN MOZŻUCHIN... „WYROK ŻYCIA“

„Swiatowid“... Dzieje grzechu... Działo ostatni dzień filmu „OSKARZONA“... „KAWALKADA“

Zapomnisz o troskach na SYLWESTRZE w ZIEMIAŃSKIEJ Mickiewicz 9, tel. 12-82.

LECZCIE SIĘ Specyfikami ziołowymi OSKARA WOJNOWSKIEGO

- List of ailments treated by Oskara Wojnowskiego's remedies: Zioła przeciwko cierpieniu przewodu pokarmowego, Zioła przeciwko wymiotom, Zioła przeciwko chorobom płucnym i błędnicy...

„Jak leczyć choroby ziołami leczniczymi“ OSKAR WOJNOWSKI - Warszawa, ul. Hortensja 3 m. 4



Parcelacja maj. Landwarów Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad Jeziorem, rozmaitej wielkości. Kominacja pociągami i autobusem co godzinę.

WINA najprzedniejsze w firmie A. JANUSZEWICZ ZAMKOWA 20-a, tel. 8 72.

PACZKI odzieżowe do Rosji z gwarancją szybkiej dostawy wysyła DOM HANDLOWY W. SZUMAŃSCY Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 1.

PŁYTY GRAMOFONOWE „ODEON“ stoją na najwyższym poziomie technicznym i artystycznym.

MAJUTRZYMSZE BÓLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach składek apiecznych znanego środka od cichków Prow. A. PAKA

Lekarze Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator sepi. Sławie Chorozy skórne, weneryczne, kobiece

DOKTOR Zeldowicz Chorozy skórne, weneryczne, narządów moczowych.

DOKTOR ZELDOWICZOWA Chorozy skórne, weneryczne, narządów moczowych

KUPNO I SPRZEDAŻ Indyki taczane SZAMPAN od 5 zł. but. poleca D-R. A. JA USZEWICZ

SPRZEDAJE SIĘ Kawiarnia w centrum miasta Wileńska 9. Wiadomość na miejscu.

Miód 3/4 lit. Woliński 2,50 Złoty 3,50

Wizjonerstwo Wileńska 36, tel. 12-24

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie z wygodami, ciepłe, słoneczne

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z 3 pokojami, wygodami, ciepłota, słoneczność

MIESZKANIE 6 pokojowe, ciepłe, słoneczne, z wygodami

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokojowe mieszkania ze wszelkimi wygodami

MIESZKANIE 3 pokojowe z wygodami, ciepłe, słoneczne

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie z wygodami, ciepłota, słoneczność

EARL DERR BIGGERS 53) Chińczyk - Zwycięzca - Zechce pan pójść ze mną! - poprosił Lynch, i poprowadził Chana do swej kajuty.

co w nich wyczuwał widocznie podobało mu się bo z wesołym obliczem położył się spać. Wczesnym rankiem Charlie Chan spotkał Mixy Minchin, przechadzającego się po pokładzie.

Nie wiele z tego można zrozumieć! - Keane wzruszył ramionami i oświadczył. Popodnie ciągnął się leniwie. Okręcił się po pokojach, rozłożonym niebiesko wstrząśniętym. Nadszedł wieczór. Ostatni wieczór na pokładzie. Ale Chan był spokojny, jak to ostatecznie morze. Ubrany do obiadu, wyszedł z kajuty i spotkał koło palarni Mr. Taita.